Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

Nr. 75. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. **Łódź, Piątek 19 kwietnia 1929 r.** Rok I.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

NOWY GABINET RZECZYPOSPOLITEJ

Minister spraw zagr.
senator August Zaleski

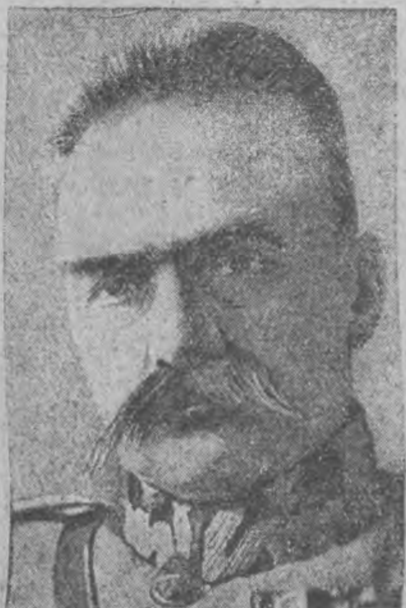

Minister spraw wojsk.
Marsz. Józef Piłsudski

Premjer dr. Kazimierz Świtalski

Minister spraw wewn.
gen. Sławoj Składkowski

Minister reform rolnych
dr. Witold Staniewicz

Minister poczt i telegrafów
inż. Ignacy Boerner

Minister robót publ.
inż. Jędrzej Moraczewski

Minister rolnictwa
senator Karol Niezabytowski

Minister oświaty
Stanisław Czerwiński

Minister pracy i opieki społ.
pułk. Aleksander Prystor

Kierownik ministerstwa skarbu
Ignacy Matuszewski

Minister przemysłu i handlu
inż. Eugenjusz Kwiatkowski

P. premjer Świtalski przeprowadzi konferencje ze wszystkimi ministrami

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

Jak się dowiadujemy, premjer p. Świtalski w ciągu najbliższego tygodnia nie będzie udzielał żadnych audjencji, poświęcając się całkowicie naradom z ministrami dla zapoznania się z całokształtem sytuacji w państwie.

Minister komunikacji
inż. Alfons Kühn

Minister sprawiedliwości
Stanisław Car

Z odczytu posła Niedziałkowskiego *CZY DYKTATURA PROWADZI DO CELU?*

REWIZJA KONSTYTUCJI POLSKIEJ

Projekty reformy konstytucyjnej w Polsce, które wypłynęły na powierzchnię aktualności prawie, że w przededniu zamknięcia ostatniej sesji sejmu — stały się obecnie znowu wbrew przymusowemu okresowi bezczynności izby, przedmiotem ogólnych zainteresowań. Wypadki polityczne ostatnich dni, uformowanie nowego rządu „silnej ręki“ p. Świtalskiego, oraz fakt, że w rządzie zasiada płk. Matuszewski, współautor projektu konstytucji BB., nasuwają prawdopodobieństwo oktrojowania konstytucji, tem samem wysuwają się na pierwszy plan problemy ustrojowe i kwestja reformy konstytucji.

Charakterystycznym dla nastrojów nurtujących w tej chwili społeczeństwo jest odczyt, wygłoszony ub. niedzieli w teatrze Miejskim przez leadera P.P.S. posła na sejm i naczelnego redaktora „Robotnika“, p. Niedziałkowskiego p. t. „Rewizja Konstytucji Polskiej“.

Odczyt ten uważać należy, za reakcję lewicy na ostatnie wydarzenia polityczne, oraz enuncjacje najwybitniejszych mężów stanu i marsz. Piłsudskiego, b. premjera Bartla i marsz. Daszyńskiego.

Na wstępie mówca porusza bolączkę ostatnich trzech lat „pomajowych“: kwestje parlamentaryzmu i demokracji w Polsce. Dla ściślejszego uwypuklenia tych problemów mówca poddaje analizie wydarzenia polityczne w okresie walk niepodległościowych i walki o demokrację. Stwierdza on, że socjalizm odegrał w walce o niezawisłość jedną z najpoważniejszych ról, gdyż występował jako jedyny rewolucyjny czynnik społeczny, jeszcze w okresie, kiedy u wielu „działaczy“ narodowych panowały intencje ugodowe, utrzymujące, że należy dążyć do trójzaborowego pojednania klas posiadających.

Aktualność idei Niepodległości Polski wysuwała się na czoło zbliżających się zatargów zbrojnych państw zaborczych. W walkach 1917 — 18 aktywiści polscy opierali uzyskanie Niepodległości na zwycięstwie monarchji niemieckiej i austrjackiej.

Ówczesna rada stanu opracowała już nawet programy ustrojowe i konstytucyjne tej przyszłej Polski.

Listopad 1918 roku zniweczył jednak te pobożne życzenia i poronione projekty, kierując losy państwa polskiego na całkiem inne drogi. Inny kurs polityczny zaaklimatyzował się w całej Europie. Do steru rządów niemal wszędzie doszła demokracja parlamentarna, burżuazja zaś musiała zrezygnować z władzy państwowej — skapitulować przed elementem rewolucyjnym.

Nie inaczej wypadki polityczne zapisały się w dziejach Polski.

Na początku 1919 r. Polska w sejmie opracowywuje projekty swej konstytucji. PPS występuje z własnym projektem którego zasadniczą cechą jest ustrój demokracji parlamentarnej. I rzecz charakterystyczna — wówczas nikt w parlamencie nie wystąpił przeciwko tym racjonalnym podstawom projektu zasadniczej ustawy. Najciekawszem jest, że gdy wówczas posłowie Daszyński, Perl i Niedziałkowski przedstawili projekt marszałkowi Piłsudskiemu ten żadnych zastrzeżeń co do konstytucji nie miał. Józef Piłsudski był jedynie przeciwnikiem wyboru prezydenta przez elektorów, uznając jednak, że plebiscyt spowodowałby wciągnięcie prezydenta do walk partyjno - politycznych.

Aby zrozumieć przyczynę obecnego kryzysu parlamentaryzmu, oraz niemal krańcowe skoki w pojęciach i przekonaniach polityków, ongiś odgrywających rolę, rzeczników demokracji, stwierdzić wypada, że w latach 1918 — 1919 warunki polityczne wymagały, jasnego niedwuznacznego postawienia wszelkich kwestji, które sprowadzały się do wypowiedzenia się za lub przeciw sowietyzmowi, jako formie rządów. Tylko w obawie o rezultat tej rozgrywki wielu antydemokratów, wstąpiło do szeregów polskiej demokracji.

W przededniu rozstrzygających wydarzeń historycznych, które ustalić miały bądź to zwycięstwo bolszewizmu, bądź demokracji, wszyscy modlili się o sukces tej ostatniej nad komunizmem.

Obecnie stosunki uległy całkowitej zmianie. Po demokracji parlamentarnej ludzie spodziewali się realizacji haseł i zagadnień społeczno- gospodarczo - politycznych w duchu samej demokracji. Stąd wzięła się psychologicznie usprawiedliwiona apatja społeczeństwa wobec losów państwa demokratycznego.

W latach 1924--5 przeżyliśmy różne kryzysy rządowe i gospodarcze. Nadszedł maj 1926 roku i jego konsekwencje, rozpoczął się atak na parlamentaryzm polski. Całe niezadowolenie grup rządzących skupiło się na walce z sejmem. Izba ustawodawcza nie mogła stworzyć zdecydowanej większości i dlatego była wyszydzana, lekceważona i tratowana butami przez najwyższe czynniki rządzące, które nie zdawały i nie zdają sobie sprawy z tego, że czyn ich jest policzkiem wymierzonym w autorytet nietylko parlamentu, ale i prestiżu państwa. Sejm większości nie wyłonił, bo żadna z grup społeczno - politycznych tej większości nie posiada.

W tym miejscu pos. Niedziałkowski odczytuje z niedzielnego numeru „Głosu Porannego“ wysoce znamienny fragment listu marsz. Daszyńskiego, wystosowanego do b. premjera Bartla w związku z ostatnim artykułem marsz. Piłsudskiego p. t. „Dno oka“.

Nawiązując do systemu „wychowywania“ przedstawicielstwa narodu przez obelgi, po których przyjść ma „kij i bat“ marsz. Daszyński pisał:

„Historja i psychologja znają taką „miłość“; „ja osobiście nie wiele miałbym w tej sprawie do powiedzenia wobec prac uczonych, profesorów pańskich kolegów, nie na politechnice, a na innych wydziałach naukowych. Nie mam zamiaru polemizować z objawami takiej miłości, ale pytam pana, panie premjerze, czy pan uznaje tę metodę wychowywania, czy wychowywałby pan już nie syna swego, ale naprzykład psa podobnemi sposobami“.

Mówca podzielając całkowicie stanowisko marsz. Daszyńskiego, ubolewa nad podobnym traktowaniem sejmu i stwierdza, że kryzys parlamentarny, wskutek braku przeważającej większości — w izbach —, przeżywają i inne kraje w Europie. Wskazuje on dalej na obecne formy rządzenia,na stan walki zorganizowanego proletarjatu i stwierdza,że rządy nie mogą działać wbrew interesom warstw robotniczych. Również w Polsce rządy z tą okolicznością będą musiały się poważnie liczyć; sam proletarjat jest jeszcze obecnie za słaby, aby rządy te przejąć i sprawować władzę.

Przechodząc do omawiania dyktatury, jako formy rządu, poseł Niedziałkowski wyraża pogląd, że dyktatura jednostki jest fikcją, że prawie zawsze jest ona dyktaturą pewnej klasy społecznej lub biurokracji państwowej. W rękach tej to dyktatury, Napoleon i wiele innych postaci historycznych były tylko marjonetkami i niczem więcej.

Projekt konstytucji, wniesionej do sejmu przez BB. — jest zdaniem prelegenta, — wyposażenie prezydenta państwa w prawa dyktatorskie — oddanie losów państwa w ręce biurokracji.

Projekt BB. usuwa od wpływów na losy państwa szerokie rzesze ludu pracującego miast i wsi, i w konsekwencji doprowadzić może do uzależnienia biegu wypadków i rozwoju państwa od państw obcych, co zdaniem mówcy, stanowić może gwóźdź do trumny niepodległości państwowej.

Dlatego walka z projektem BB. walka o konstytucję jest nietylko walką o zasadę o to kto ma w Polsce rządzić.

Socjaliści wywalczyli Polskę, w zamiarze zbudowania na granicach jej niepodległości, nowego ustroju, którego głównymi filarami byłby parlamentaryzm i demokracja. W tych tylko warunkach socjalizm widzi możliwość prowadzenia skutecznej walki o wyzwolenie świata pracy, o wyzwolenie społeczne.

Socjaliści polscy doczekali się momentu, kiedy będą musieli stanąć w obronie zdobyczy socjalnych i demokratycznych zdobytych przez męczenników Niepodległości.

Obecnie rozpoczynająca się batalja konstytucyjna wykaże, czy Polska posiadająca uzyska przewagę nad klasą pracującą bez katastrofy...

Pytanie to nasuwają właśnie wystąpienia marsz. Piłsudskiego, zagadnienie rewizji konstytucji, atak pułkowników itp.

Mówca ostrzega reakcję przed lekkomyślnem narzucaniem polskiej demokracji parlamentarnej nowych form rządzenia, nowego ustroju.

Krytykuje on następnie słynną przemowę marszałka w sanackiej komisji budżetowej, w którem to przemówieniu mówił on o „wesołych budżetach“ o libacjach z „dziewczynkami“ które miały rzekomo miejsce na posiedzeniach komisji budżetowej.

W związku z tem prelegent podaje charakterystyczną wiadomość, a mianowicie, że marsz Piłsudski mówiąc o posłach, którzy w tych libacjach brali udział, szkalował nie kogo innego. — ale ludzi z BB.: pos. *Polakiewicza*, Kościałkowskiego, których nazwiska figurowały na „czarnych“ i „szarych“ listach pisma sanacyjnego „Nakaz chwili“, które wychodziło po przewrocie w 1926 r. Wówczas posłowie Polakiewicz i Kościałkowski należeli jeszcze do „Wyzwolenia“.

Pos. Niedziałkowski uważa tedy wystąpienie marsz. Piłsudskiego za niewłaściwe i niecelowe.

Poczucie odpowiedzialności historycznej, każe to prelegentowi jeszcze raz ostrzec tych, w których rękach znajdują się obecnie losy państwa, przed zbyt nierozważnemi posunięciami i lekceważeniem żywotnych interesów demokracji, gdyż jest ona gotowa stanąć do walki o utrzymanie swych zagrożonych pozycji za wszelką cenę.

St. G.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8--10 i od 5--9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dziś i dni następnych!

LUNA

Ostatnie słowo realizacji gry, wystawy i kinotechniki! — Natchnione arcydzieło znakomitego E. A. DUPONTA

„ŚWIAT NOCY“ (Piccadilly)

Potężny dramat współczesny według słynnej powieści A. Bennetta. W roli głównej: genjalna chińska tragiczka

ANNA MAY WONG

Głośny na cały świat taniec „DRESZCZ PICCADILLY“ wykona słynna tancerka

Gilda Gray (Marja Michalska).

Dziś i dni następnych!

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Teodora **Rydera.**
Początek przedstawień o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł., ostatniego o godzinie 10-ej wiecz.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godziny 12-ej do godziny 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

ZAKUPY SOWIECKIE w ŁODZI

Za miljon dolarów towarów wełnianych i bawełnianych

wybrali przedstawiciele TORGPREDA w łódzkich fabrykach

Bolszewicy domagają się 2-letniego kredytu wekslowego

W środę wieczorem przybył do Łodzi szef sowieckiej misji handlowej w Warszawie p. Kopyłow, który w ciągu dnia wczorajszego odbył szereg konferencji z bawiącymi w Łodzi delegatami pp: Mandelstamem, Geilikmanem i Zygmuntowiczem, poczem w godzinach popołudniowych wyjechał w związku ze swemi sprawami prywatnemi do Warszawy, obiecując powrócić w dniach najbliższych.

Pobyt p. Kopyłowa w Łodzi potwierdzają całkowicie informacje „Głosu Porannego" podane przez nas jedynie w obszernym wywiadzie, uzyskanym dnia 12 kwietnia z kół sowieckiej delegacji.

Pertraktacje pozostałych w Łodzi pp. Mandelstama, Geilikmana i Zygmuntowicza objęły towary wełniane i bawełniane: sybiry, kołdry, cajgi ubraniowe, chustki i lepsze towary wełniane w firmach L. Geyer, Scheibler i Grohman, Krusche i Ender i Leonhardt.

Delegaci sowieccy zbierają asortymenty jakkolwiek ostateczne warunki nie zostały jeszcze uzgodnione.

Kontrahenci sowieccy żądają kredytu dwuletniego podezas gdy firmy łódzkie zgadzają się na kredyt półtoraroczny. Towary, jakie wchodzą przy obecnej tranzakcji w grę, nie znajdują się na składzie, to też dostarczone one będą w pewnych terminach, które określone zostaną w umowie, przyczem pierwsza partja towarów łódzkich odejdzie do Rosji w czerwcu.

Ogólna suma tranzakcji odpowiada również całkowicie pierwszym doniesieniom „Głosu Porannego" i dojdzie do miljona dolarów lub nawet ją przekroczy.

Delegaci sowieccy badają w poszczególnych fabrykach gatunki towarów, a w wyniku długotrwałych pertraktacji kontrakty z odnośnemi firmami są już przygotowane.

Po usunięciu jedynego szkopułu, jakim jest konieczność wyrównania różnicy w terminach kredytowych żądanych przez stronę rosyjską i ofiarowanych przez firmy łódzkie, kontrakty te zostaną podpisane przez p. Kopyłowa, który w tym celu, dla finalizacji rokowań przybędzie do Łodzi.

Podwyżka stopy dyskontowej

z 8 proc. na 9 i lombardowej do 10-ciu

Zarządzenie Banku Polskiego ma na celu zmniejszenie deficytu handlowego i utrzymania równowagi budżetowej

WARSZAWA, 18 kwietnia.— (PAT.) — Rada Banku Polskiego odbyła dnia 18 b. m posiedzenie pod przewodnictwem p. wiceprezesa Młynarskiego i po omówieniu całokształtu położenia na rynku pieniężnym krajowym oraz na rynkach zagranicznych

UCHWALIŁA PODWYŻSZENIE OD DNIA 19 B. M STOPY DYSKONTOWEJ DO 9 PROC., a stopy lombardowej do 10 pr. Jednocześnie obniżyła rada stopę przy dyskoncie weksli zagranicznych w walucie obowiązującej w siedzibie akceptanta o ½ proc., nie zmieniając dotychczasowej stopy od weksli zagranicznych innego rodzaju. Natomiast postanowiła rada, uwzględniając trudne położenie życia gospodarczego kraju, nie wprowadzać jakichkolwiek restrykcji kredytowych.

* * *

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.: W sprawie tej uchwały dowiadujemy się z kół poinformowanych, że rada banku postanowiła jednocześnie zastosować ulgi przy dyskoncie weksli eksportowych. Dyskonto weksli z eksportu dokonywane będzie według stawek procentowych kraju pochodzenia weksla.

Uchwała rady banku ma zahamować import obcych wyrobów do Polski a powiększyć eksport. Podniesienie stawek procentowych według przekonania sfer miarodajnych ministerstwa skarbu ma nie wpłynąć zbytnio na stawki kredytowe w kraju.

Uchwała rady banku wynika ze zrozumienia ogólnej sytuacji finansowej i powzięta została w porozumieniu z czynnikami rządowemi.

Wywiad z prezesem Banku Polskiego

W związku z uchwałą Rady Banku Polskiego o podwyżce stopy dyskontowej z 8 na 9 pr. udzielił p. o. prezesa rady dr. Młynarski naszemu przedstawicielowi następujących informacji:

— Postanowienie dzisiejszego posiedzenia Banku jest uzasadnione m. in. położeniem na zagranicznych rynkach pieniężnych. Na najważniejszym rynku nowojorskim panuje drożyzna pieniądza, stawki na pieniądz dzienny wynoszą około 20 proc. W tych warunkach rynek amerykański odciąga kapitały z Europy, co znajduje swój wyraz w odpływie złota i dewiz z europejskich banków emisyjnych. Formalnym środkiem obrony przeciwko temu jest podwyżka stopy dyskontowej, zastosowana w r. b. przez banki Anglji, Holandji oraz dwukrotnie przez Bank Włoski, a oczekiwana w Niemczech i Austrji.

Podobnie jak inne państwa europejskie **Polska narażona jest na odpływ kapitałów zagranicznych,** czem tłomaczy się znaczne zmniejszenie zapasu dewiz Banku Polskiego w ostatnich tygodniach. Wobec pogorszenia stosunków na rynkach zagranicznych, stopa procentowa przestała być dla zagranicznych wierzycieli atrakcją.

Uzyskiwanie nowych kredytów zagranicą napotyka na trudności. Rozwój gospodarczy Polski, ubogiej w kapitały obrotowe, jest zbytnio skazany na dopływ zagranicznych środków pieniężnych, aby można było objawy te lekceważyć.

Tak jak kraje bogate **Polska musi uczynic wszystko, co możliwe, aby ułatwić dopływ kapitałów zagranicznych. W stosunkach powojennych stopa jest słabem narzędziem walki,** a i podwyższenie jej niezawsze przyczynia się do poprawy położenia walutowego.

Mimo tych zastrzeżeń jest to nadal główny środek, leżący w sferze działań banków emisyjnych i dlatego Bank Polski w obecnem położeniu nie mógł z niego zrezygnować.

Skuteczność decyzji rady banku na dalszą metę będzie zależeć od tego, czy ogólno - gospodarcza polityka rządu pójdzie w kierunku równoległym.

Konieczne zarządzenia, zmierzające do zmniejszenia deficytu bilansu handlowego, utrzymania równowagi budżetowej i ograniczenia inwestycji, są wskazaniami, nasuwającemi się w obecnem położeniu. Należy się spodziewać podniesienia ogólnej stopy procent. i w związku z tem osłabienia konjunktury, a przedewszystkiem zahamowania inwestycji. To ostatnie wydaje się koniecznem, gdy w całej Europie można się spodziewać depresji gospodarczej.

Jeżeli chodzi o konieczność popierania eksportu, to sprawa ta będzie troską banku. Stopa od dewiz eksportowych nietylko nie została podniesiona, lecz przeciwnie, na posiedzeniu dzisiejszem obniżono ją o pół procent w stosunku do obowiązujących norm.

Obecne położenie banku, a przedewszystkiem posiadanie poważnych rezerw walutowych nie wymaga bynajmniej polityki restrykcji.

Dążeniem władz banku będzie utrzymanie portfelu na obecnym poziomie. Zrozumiałe jest, że w związku z podniesieniem stopy dyskontowej, nie może bank rozszerzyć działalności przyznane w swoim części emisyjnej. Znacznie podwyższe kredyty obecnie nie będą mogły być przyznawane.

HANDEL SOLIDARNY w IZBIE

Wczorajsze plenarne zebranie radców handlowych wyraziło swym wiceprezesom votum zaufania

Wczoraj wieczorem w lokalu stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan odbyło się zebranie plenarne radców sekcji handlowej łódzkiej izby przemysłowo -handlowej.

Obradom przewodniczył p. radca Roszak.

Obaj wiceprezesi, t. j. p. Fiedler i dr. Sachs złożyli sprawozdanie z dotychczasowych poczynań oraz z rozpoczętej już działalności biura izby.

W wyniku krótkiej dyskusji zebrani jednomyślnie przyjęli następującą rezolucję:

„Konferencja radców sekcji handlowej przy izbie przemysłowo - handlowej w Łodzi odbyta 18 kwietnia r. b. uchwaliła uruchomić izbę przemysłowo - handlową w całkowitym zakresie jej działalności w jaknajkrótszym czasie i stwierdziła zupełną solidarność radców handlowych między sobą, jak również z dotychczasową działalnością swoich wiceprezesów.

Taktyka rządu wobec sejmu

będzie zupełnie jednolita

We wczorajszym numerze organu konserwatystów popierających BB. ukazał się wreszcie artykuł wstępny o nowym rządzie.

„Dzień Polski" oświadcza, że w nowym rządzie opinja co do taktyki wobec sejmu będzie zupełnie jednolita ale nie przesądza, jaka to będzie taktyka. Poza tą jedną aluzją polityczną artykuł poświęcony jest głównie sprawom gospodarczym i wyraża nadzieje, że p. Matuszewski będzie szedł po linji b. ministra Czechowicza.

Dalej następuje cały szereg życzeń i nadziei sfer gospodarczych a w tej liczbie specjalny apel do ministra Staniewicza, aby w wykonywaniu swego urzędu zwracał uwagi na potrzeby gospodarcze kraju, niż na cele, które rzekomo nie mają nic wspólnego z naprawą ustroju agrarnego.

Ta ostatnia aluzja jest wyraźnie wymierzona przeciwko projektowi ustawy o obrocie ziemią.

P. Grodyński i Starzyński

podsekretarzami stanu w min. skarbu

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.: Dowiadujemy się, że w ministerstwie skarbu, tak samo jak w ministerstwie spraw wewnętrznych, będą obsadzone 2 podsekretarjaty stanu, na co pozwala etat ministerstwa.

Pierwszym podsekretarzem zostaje nadal p. Grodyński, drugi podsekretarjat obejmie w najbliższych dniach p. Starzyński

Premjer Świtalski u dziennikarzy

Po oficjalnej wizycie u marszałków sejmu i senatu

szef rządu wygłosił przemówienie w klubie sprawozdawców parlamentarnych

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.: W dniu wczorajszym premjer p. Świtalski zgodnie z zapowiedzią, przybył do sejmu i o godzinie 12 w południe udał się do marszałka Daszyńskiego. Rozmowa przeciągnęła się dłużej niż przewidywano i trwała około 50 minut. Treść tej rozmowy nie jest znana. Jak mówią sprawa ewentualnego zwołania sesji w rozmowie tej nie była decydująco wyjaśniona.

Następnie p. premjer udał się do marszałka senatu p. Szymańskiego, z którym konferował 15 minut, wreszcie przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych. Tam bezpośrednio po tych wizytach oficjalnych p. premjer Świtalski udał się do klubu sprawozdawców parlamentarnych. Powitany przez członków prezydjum klubu z prezesem Bazylewskim na czele, p. premjer przemówił do zebranych dziennikarzy, jak następuje:

Przemówienie prem. Świtalskiego

„Zgodnie z obserwowanym zarówno u nas, jak i w innych krajach zwyczajem, przychodzę do panów, jako prezes rady ministrów z odwiedzinami. Przychodzę tu ze względu na to, że miejsce to dla prasy, jest codziennym warsztatem jej pracy. Przemówienia, jakie przy tej sposobności wygłaszają premjerowie, obracają się w dość stereotypowym szablonie. Zaczyna się od akcentowania potęgi prasy i opinji publicznej, obiecuje się utrzymanie kontaktu z organami prasy, a wreszcie — zależnie od okoliczności — wypowiada sie swoje zamierzenia na przyszłość. Sądzę, że jestem zwolniony od zapewnienia panów o swych przekonaniach, tyczących się znaczenia prasy. W sposób coprawda dość fragmentaryczny i epizodyczny zajmowałem się ongiś osobiście dziennikarstwem i ten fakt świadczy najlepiej o tem, że zdaję sobie sprawę, z wagi pracy, jaką panowie wykonywujecie.

Obietnicę utrzymania kontaktu z prasą jest łatwiej wypowiedzieć, trudniej jest jednak tę obietnicę istotnie wykonać. Panowie musicie łaskawie poczekać, kiedy ten kontakt zorganizuję. Bez ujęcia bowiem tego zagadnienia organizacyjnie, zapewnienia moje byłyby nieistotne. Będę się starał zorganizować ten kontakt możliwie szybko. I jeśli po istotnem wejściu w kontakt z panami dokonam tylko tego, aby zmniejszyła się ilość wiadomości, nie mających z rzeczywistością nic wspólnego, gdybym, mówiąc naszym żargonem dziennikarskim — czasem niepokojący zbyt ciąg kaczek i kurs i walor tych kaczek w interesie spokojnego informowania społeczeństwa obniżył, to byłbym już częściowo z swej pracy zadowolony.

Deklaracje nowego rządu są wtenczas potrzebne, jeżeli w tych zagadnieniach, które obchodzą najszersze warstwy społeczeństwa nowy rząd rozpoczyna działalność na zasadzie nowego kursu. Tej potrzeby w tej chwili nie wyczuwam i dlatego muszę prosić, by panowie wstrzymali swą z obowiązku waszego zawodu płynącą ciekawość i byście panowie cierpliwie osądzali działalność tego rządu nie według jego zapowiedzi, ale według tego, co robi".

W odpowiedzi na to przemówienie prezes klubu sprawozdawców p. Bazylewski oświadczył co następuje:

Przemówienie red. Bazylewskiego

„Dziękujemy p. premjerowi za uczyniony nam zaszczyt i tyle aktualnych wskazówek, dotyczących strony informacyjnej. Klub nasz jest organizacją wyłącznie zawodową. Zawód dziennikarski, wbrew odmiennym często wyobrażeniom, polega na wyszukiwaniu i znajdowaniu jądra prawdy, tkwiącej w zdarzeniach dla nas w zdarzeniach z życia politycznego. Ta część pracy zawodowej dopuszcza, a nawet wymaga przedstawienia wszelkich kierunków politycznych Klub nasz opanował technikę tego współdziałania, jest przez to zwarty, ale i pełen poczucia odpowiedzialności. Oszukiwanie prawdy jest skutecznem wtedy, jeżeli dociera do źródła poczynań. Tracą wówczas rację bytu domysły, bajki, kaczki i plotki, o których p. Premjer wspominał. W unormowanych stosunkach ustanawia się organy, uwiadamiające o faktycznem stanie rzeczy i powołane do ignorowania prasy, a przez nią ogółu o intencjach rządu. Wszystkie czynniki sprzęgą się w rydwan zmierzający do celu wytkniętego Dokona tego dobra polityka prasowa. Osiąga ona swój tryumf, jeżeli subtelne argumenty świata prasowego nawet organów opozycyjnych potrafi nagiąć pod kątem widzenia dążeń rządu. O taką politykę prasową prosimy pana, panie Premjerze. Życzymy sobie, aby stosunek premjera do prasy był dobry. Nie jest to. życzenie sobkowskie: tkwi w nim także dla nowego szefa rządu życzenie klubu".

Pułk. Pieracki upatrzony

na kierownika przyszłych... wyborów

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.: Dowiadujemy się, że w ciągu dnia dzisiejszego podpisana ma być nominacja pułkownika Pierackiego na drugiego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. P. Jaroszyński zostanie na stanowisku pierwszego podsekretarza stanu i zajmować się będzie nadal sprawami samorządowemi. Pułkownik Pieracki obejmie sprawy polityczne, a jak mówią — w razie ewentualnych wyborów będzie ich głównym kierownikiem.

Aresztowanie szpiegów w Toruniu

Podczas rewizji władze bezpieczeństwa wykryły liczne dowody winy

TORUŃ, 18.4 (Pat) Po dłuższej obserwacji wojskowe władze bezpieczeństwa aresztowały dnia 7 b. m. Maksymiljana Piechockiego, technika dentystycznego, zamieszkałego w Gdańsku oraz braci Leona i Pawła Haftke, a w dniu 17 b. m. starszego majstra Rolińskiego, zatrudnionego w introligatorni szkoły podchorążych artylerji.

Wszyscy aresztowani zostali pod zarzutem uprawiania szpiegostwa wojskowego na rzecz ościennego mocarstwa.

Przy rewizji znaleziono u aresztowanych obfite dowody ich działalności.

Wykryta afera szpiegowska zatacza szerokie kręgi. Spodziewane są dalsze aresztowania. Piechockiego aresztowano w Toruniu, gdzie miał otrzymać materjały od swych wspólników, które następnie chciał wywieźć do Gdańska, gdzie stale pracuje w obcym wywiadzie.

Zwycięstwo jeźdźców polskich

w pierwszym dniu konkursu hippicznego w Nicei

NICEA, 18.4 (Pat) Konkursy nicejskie w pierwszym dniu rozpoczęły się wielkiemi zwycięstwami jeźdźców polskich przy udziale ośmiu narodów. Flaga białoamarantowa nie opuszczała masztu.

W biegu o nagrodę komisji technicznej pierwszą nagrodę zdobył por. Szosland na kaniu „Ali". Por. Tarnawski na „Hannibalu" zdobył nagrodę trzecią a rotm. Królikiewicz na „Mylordzie" nagrodę piątą.

W biegu o nagrodę komisji sportowej ppłk. Rómmel na „Gedyminie" zdobył pierwszą nagrodę.

Epidemja cholery w Indjach

W ciągu dwuch lat umarło przeszło 100 tys. osób

Kalkuta, 18.4. — W różnych częściach kraju wybuchła epidemja cholery, której ofiarą padło podobno wiele ofiar. W niektórych wioskach zapadli na cholerę wszyscy mieszkańcy.

Celem zwalczenia zarazy, która w ciągu ostatnich 2 lat przyprawiła o śmierć przeszło 100 tysięcy osób, rząd angielski podjął energiczne środki zaradcze.

Prez. Rzplitej

udekoruje krzyżem zasługi pracowników

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: W nadchodzącą niedzielę na Zamku odbędzie się *uroczysta* dekoracja pracowników kolejowych i poczt i telegrafów krzyżem zasługi z okazji dziesięciolecia. Dekoracji dokona osobiście prezydent Rzplitej.

Wojewoda Jaszczołt

w Warszawie

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Wojewoda łódzki p. Jaszczołt przybył wczoraj do Warszawy. Jednocześnie przyjechali wojewodowie kielecki, pomorski i wołyński najwidoczniej dla wejścia w bliższy kontakt z nowym rządem.

Polacy brazylijscy

na Powszechną Wystawę Krajową

RIO DE JANEIRO, 18. 4. ATE. Dziś wyjechała do Polski na Powszechną Wystawę Krajową wycieczka polaków brazylijskich w składzie 100 osób. Nadto odeszły na tym samym okręcie eksponaty wystawowe polonji brazylijskiej.

Mała ententa

rozpoczyna obrady 20 maja

BUKARESZT, 18 kwietnia — (A. W.) — Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że obrady małej ententy rozpoczną się w dniu 20 maja r. b., w Białogrodzie.

Przeciwko prohibicji

opowiedział się szereg stanów U. S. A.

NOWY JORK. 18. 4. ATE. W całym szeregu stanów Ameryki Północnej odbyły się zebrania stanowe, na których uchwalony został projekt ustawy o zniesieniu prohibicji i rady prohibicyjnej.

Tajemnicza konferencja gen. Seckta

z premjerem rumuńskim p. Manju

BERLIN, 18 kwietnia. (Ate.) Były szef Reichswehry gen. Seckt bawił pomiędzy 24 a 27 marca w Koloszwarze w towarzystwie dwuch polityków rumuńskich. Podróż ta odbywała się w zupełnej tajemnicy. Jeden z dzienników, wychodzący w Koloszwarze, podał wiadomość o pobycie gen. Seckta, lecz następnego dnia zaprzeczył temu. Podróży tej pewne koła *przypisują znaczenie polityczne, natomiast inni gospodarcze.* Charakterystycznem jest, że władze rumuńskie również o podróży tej nie pisały, dopiero po rewelacjach prasy wiedeńskiej dziś został wydany urzędowy komunikat, że premjer Manju przyjął na prywatnem posłuchaniu Seckta i że wizyta ta nie miała charakteru politycznego.

Skandaliczne posiedzenie Sejmu

Awantury frakcji komunistycznej uniemożliwiły normalny tok obrad parlamentu łotewskiego

RYGA, 18. 4. ATE. Posiedzenie sejmu łotewskiego zakończyło się wielkim skandalem, który został wywołany przez frakcję komunistyczną. W czasie obrad nad ustawą zabraniającą posłom pełnić funkcje redaktorów odpowiedzialnych zabrał głos poseł komunistyczny Jankas, gdy przewodniczący zwrócił mu uwagę, że minął czas jego przemówienia Jankas w dalszym ciągu przemawiał oświadczając, że nie obowiązują go burżuazyjne regulaminy. Upomnienie przewodniczącego nie odniosło skutku, cała frakcja czyniła wrzaski, wskutek czego posiedzenie przerwano. Po wznowieniu obrad pos. Jankas w dalszym ciągu przemawiał, wówczas przewodniczący wezwał straż marszałkowską, która wyniosła na rękach Jankasa. Jankas został wykluczony na 5 posiedzeń. Charakterystyczne jest, że przeciwko wykluczeniu Jankasa głosowali i socjaliści.

Dość inteligencji!

Rząd hiszpański zamyka wyższe uczelnie

MADRYT. 18, 4. AW. Duże wrażenie wywołał tutaj komunikat, zapowiadający zamknięcie na czas nieograniczony wszystkich wyższych uczelni, o ile prądy, nurtujące pośród studentów, nie ulegną przeobrażeniu.

W kołach rządowych panuje przekonanie, iż Hiszpanja posiada i tak nadprodukcję inteligencji, że przeto zamknięcie uniwersytetów na przeciąg kilku lat zbyt ujemnie na ukształcenie społeczeństwa nie wpłynie.

Uzbrojeni w kulomioty

bandyci zrabowali 50 tys. dolarów

NOWY JORK, 18. 4. ATE. W mieście Grenwich pięciu zamaskowanych bandytów uzbrojonych w karabiny maszynowe napadło na samochód pewnej firmy, w którym kasjer wraz z 3 urzędnikami wiózł 50 tys. dol. na wypłatę dla robotników. Strzały oddane przez bandytów raniły 2 urzędników. Bandyci zrabowawszy całą sumę zbiegli. Zarządzony pościg nie dał żadnego rezultatu.

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
19 kwietnia 1929 roku

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁÓDŹ
19 kwietnia 1929 roku

Jeszcze o niesłychanym skandalu sportowym

W imię czystości krytyki sportowej

W odpowiedzi prezesom związku dziennikarzy sportowych

W związku z naszym artykułem w dn. 15 b. m. pod tytułem „Niesłychany skandal sportowy" ukazał się wczoraj list otwarty prezesa związku dziennikarzy i publicystów sportowych w Łodzi.

Autor listu podkreśla dwa momenty w naszem wystąpieniu, które godzą w interesy dziennikarzy sportowych, a mianowicie: że Zw. D. S. „dokładnie porozumiał się co do charakteru recenzji sportowych. rzekomo dobro sportu mających na celu, a właściwie wygodnych ŁZOPN. i wraz z ŁZOPN. pragnie szantażować innych dziennikarzy straszliwą groźbą: „nie będziesz się stosował do naszych upodobań, nie dostaniesz biletu na mecz". Drugim punktem jest, że „Głos Poranny" godzi jakoby w istnienie Zw. D. S. Obu temi punktami zajmiemy się szczegółowo.

W artykule naszym napisaliśmy coprawda, że „Zarząd ŁZOPN. porozumiał się widocznie dokładnie ze związkiem dziennikarzy sportowych co do charakteru recenzji sportowych i notatek „rzekomo dobro sportu mających na celu", a właściwie wygodnych zarządowi", ale była to jedynie odpowiedź na ustep listu tegoż Zarządu ŁZOPN., w którym ten zapewnia, że swą *znamienną uchwałę* podział „celem podniesienia moralności i poziomu technicznego recenzji sportowych jakoteż notatek rzekomo dobro sportu mających na celu, a w rzeczywistości napaści osobistych, podyktowanych złą wolą lub względami osobistemi".

Otóż ten niesłychany zwrot w liście Zarządu nie mógł nie nasunąć przekonania, że Zw. D. S. musiał poczynić temuż Zarządowi jakieś daleko idące przyrzeczenia co do charakteru recenzji i notatek swych członków, ale mało tego, musiał widocznie zapewnić Zarząd że wszyscy dziennikarze, pracujący w Łodzi w dziedzinie sportu, a nie należący do Związku, są niemoralni i uprawiają napaści osobiste, kierując się osobistemi względami.

Zastrzegamy się, że nie wiemy, kto jet autorem tego twierdzenia, czy Zw. D. S., czy Zarząd ŁZOPN. ale twierdzenie to jest tak niesłychane tak niczem nieuzasadnione i tak bezprawnie uwłaszczające wszystkim innym dziennikarzom, że musiało oburzyć każdego bezstronnego człowieka. To również powinni byli zrozumieć i ocenić panowie ze związku dziennikarzy sportowych i nie dopuścić, aby w tak nieuzasadniony sposób narażano już chociażby ich starszych kolegów z Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

Drugim zarzutem jest, że działamy na szkodę Zw. D. S. Zarzut ten zbija sam list prezesa Zw. D. S., który stwierdza, że członkowie naszej redakcji zgłaszali się do związku Nigdy nie zwalczaliśmy i nie zwalczamy żadnego związku zawodowego, ale mamy prawo wymagać, aby związek ten nie przekraczał ram swej działalności aby lojalnie służył wszystkim zainteresowanym w danej dziedzinie życia społecznego, a wiec w tym wypadku wszystkim pismom. Jednakże nie jest dopuszczalne, aby jakiś związek zawierał umowy w pewnej sprawie nie porozumiawszy się uprzednio z zainteresowanymi (a przecież tego chyba związek nie stawia w wątpliwości, że w sprawie recenzji sportowych przedewszystkiem zainteresowane są dzienniki!), aby nie uprzedzał zainteresowanych o zawartych paktach i wreszcie, aby nie zaprosił ewentualnie do swego grona kierownika działu sportowego jakiegoś pisma.

Przeciwnie! Uważamy, że jeśliby Zarząd ŁZOPN. z własnej fantazji odmówił jakiemuś sprawozdawcy sportowemu, nie należącemu do związku, biletu redakcyjnego — to pomimo to właśnie związek byłby powołany do wpłynięcia na Zarząd ŁZOPN, aby nie czynił tego właśnie dla dobra i czystości krytyki sportowej.

Nie, panowie. Nie uzdrowicie stosunków, usiłując nieudolnymi środkami kneblować usta niezależnej opinji. A w każdym razie nie miał tego prawa czynić Zarząd ŁZOPN. Właśnie jego poczynania muszą podlegać bezstronnej krytyce, a tymczasem swem niesłychanem zdradza on jedynie lęk przed tą krytyką.

Energiczny trening tennisistów

przed meczem o puhar Davis'a z Anglją

Jedynie Maks Stolarow jest już w dobrej formie

Od 2-ch dni na kortach warszawskiego Lawn Tennis Klubu ćwiczy się elita tennisowa Warszawy — pp. Jan Loth, inż. Marszewski, Tarnowski i Drewnowski, pragnąc doprowadzić swą „formę" — pozostawiającą po długim zastoju zimowym bardzo wiele do życzenia — do możliwie wysokiego poziomu. Już 10 — 12 maja odbędzie się bowiem na kortach tegoż klubu pierwszy wielki tegoroczny mecz międzynarodowy Anglja—Polska o puhar Davis'a.

Warszawa widziała już znakomitych tennisistów angielskich w roku 1925. Z tamtej drużyny, która z łatwością rozgromiła zespół polski 5:0, nie będzie grać w r. b. ani jeden gracz.

W skład angielskiej grupy treningowej do walk o puhar Davis'a związek angielski wyznaczył następujących graczy:

Sharpes, Oliff, Austin, Gregory, Collins, Higgs, Crole, Rees i Cames. Grupa rozpoczęła już od dwu tygodni treningi pod kierunkiem znakomitego trenera czecha Karola Koželuha (mistrz świata zawodowców tennisowych).

Polski związek Lawn - Tennisowy wyznaczył do grupy puharowej trzech graczy z Warszawy — Loth, Tarnowski i Marszewski, Warmińskiego z Poznania oraz Maksa Stolarowa z Łodzi.

Jedynie M. Stolarow, przebywający na praktyce w Berlinie grywał dużo w czasie zimy na krytych kortach i znajduje się już obecnie w dość dobrej formie. Przyjedzie on wraz z Warmińskim na 3 tygodnie przed zawodami do Warszawy, aby wziąć udział w rozgrywkach orjentacyjnych.

Z piątki tej najlepszych naszych tennisistów zestawiona będzie ostatecznie puharowa reprezentacja Polski.

W rozgrywkach nie będzie mógł wziąć udziału wielokrotny mistrz Polski, Stanisław Czetwertyński, któremu lekarze stanowczo zabronili zajmować się w roku bieżącym jakimkolwiek sportem.

Otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi

25 kl. wyścig młodzieży

W dniu 28 kwietnia r. b. odbędzie się uroczystość otwarcia tegorocznego sezonu kolarskiego w Łodzi.

Program uroczystości jest następujący:

Zbiórka wszystkich klubów należących do komisji międzyklubowej kolarskiej o godz. 8 r. na placu sportowym S.S. Union. przy ul. Przejazd nr. 7, skąd punktualnie o godz. 8 m. 30 nastąpi wyjazd na rowerach do Rudy Pabjanickiej na nabożeństwo do tamtejszego kościoła.

Po skończonym nabożeństwie odbędzie się o godz. 11 na trasie Ruda — Rzgów — Kurowice, — 25 klm. wyścig „Młodzików", dostępny dla wszystkich kolarzy, nieposiadających jednakże żadnych nagród za wyścigi kolarskie, — na dowolnych rowerach. Pięciu pierwszych zwycięzców otrzyma srebrne, artystycznie wykonane żetony, a następnych kolejnych 10-ciu zawodników, otrzyma żetony pamiątkowe — ufundowane przez K. M. K. Zapisy do wyścigu przyjmowane będą na starcie za opłatą 1 zł. wpisowego od siodełka i 50 gr. kaucji na otrzymany numer, która to suma zostanie zawodnikowi zwrócona po oddaniu numeru.

Po ukończonym wyścigu zwycięzcy otrzymają zdobyte nagrody na sali u p. Stefańskiego, gdzie uroczystość zostanie rozwiązana, a biorący w niej udział kolarze, będą mogli przed odjazdem do domów, odpocząć posilić się i pogawędzić.

Czytajcie „Ilustrowaną Prasę Wieczorną"

„TANCERKA z MOSKWY" — to pewna kasa
„TANCERKA z MOSKWY" — to największy sukces „Luny"
„TANCERKA z MOSKWY" — to czarująca DOLORES del RIO
„TANCERKA z MOSKWY" — to film dla najszerszych mas
„TANCERKA z MOSKWY" — to najwspanialsze arcydzieło RAOULA WALSHA
„TANCERKA z MOSKWY" — to film. o którym cały świat mówi i długo jeszcze mówić będzie !!!

Rewja sportu w Spale

Jak się dowiadujemy w dniu 15 i 16 czerwca odbędzie się w Spale wielka rewja sportu, organizowana przez wojewódzki Komitet wychow. fizycznego.

Między innemi najsilniejsze drużyny koszykówki naszego miasta rozegrają spotkania wobec p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W rachubę brane są zespoły YMCA., Absolwentów, Triumfu i Herthy. Jednocześnie reprezentowane będą zespoły robotnicze piłki koszykowej, mianowicie drużyny TUR'u i Poznańskiego.

Zwycięzca zespołów robotniczych zmierzy się w finale ze zwycięzcą reszty klubów koszykówki.

Wielka rewja sportu w Łodzi

Dowiadujemy się, że Ośrodek Wychowania Fizycznego w Łodzi organizuje w dniu 3 maja wielką rewję sportową na wszystkich boiskach w Łodzi i na prowincji.

Najważniejsze imprezy sportowe odbywać się będą w dniu tym na placu sportowym w Helenowie, gdzie przewidziane są popisy gimnastyczne, gry sportowe oraz rewanżowe spotkanie międzymiastowe w hazenę Łódź-Warszawa.

Turniej o mistrzostwo Łodzi odłożony

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane rozpoczęcie turnieju w piłkę siatkową koszykową i hazenę o mistrzostwo Łodzi w nadchodzącą niedzielę zostało odłożone ze względów technicznych na dzień 28 b. m.

Dlaczego Radomski

przestał grywać w piłkę nożną

Doskonały „bombiarz" ŁKS.-u Radomski, jeden z najlepszych strzelców łódzkich przestał, jak wiadomo, od roku grywać w piłkę nożną.

Jak się dowiadujemy Radomski uległ w ubiegłym roku zwichnięciu nogi na jednym z treningów w ŁKS.-ie i od tej chwili przestał grywać w piłkę nożną.

NAJLEPSZY BARWNIK DO OBUWIA
„SKINOL-FARBA"
W 54 KOLORACH

„GŁOS PORANNY"
ŁODŹ
19 kwietnia 1929 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY"
ŁODŹ
19 kwietnia 1929 r.

Uderzenie, które trafia w próżnię

Zniesienie kontroli nad wkładami bankowemi nie przyczyni się narazie do wzmożenia przypływu kapitałów zagranicznych

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach „Głosu" sprawę inwigilacji bankowej, zwracając uwagę na konieczność możliwie jaknajszybszego zniesienia nonsensowej kontroli wkładów bankowych. Z naciskiem podkreśliliśmy to przy analizie poczynań, jakie wysuwają się na pierwszy plan w programie gospodarczym nowego rządu. Czy byłoby do pomyślenia w jakimkolwiek bądź państwie, dbającym o swój rozwój gospodarczy utrzymanie na dłuższą metę zarządzenia, na podstawie którego urzędnicy administracji skarbowej mieliby prawo kontrolować wykazy prywatnych rachunków w bankach i wykorzystywania ich dla celów podatkowych? Przecież tajemnica bankowa jest na całym świecie podstawą działalności banków i za zdradzenie tej tajemnicy przewidziane są w ustawodawstwie zagranicznem kary więzienia. Wprowadzenie zaś takiego zarządzenia w Polsce uderzyło mocno w życie gospodarcze, gdyż na dłuższy okres czasu zahamowało dopływ kapitału zagranicznego, patrzącego z nieufnością na tego rodzaju eksperymenty. Wytworzyła się tak paradoksalna sytuacja, że jakkolwiek rząd zdawał sobie sprawę z konieczności przyciągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski, to z drugiej strony przez wydanie zarządzenia o kontroli nad wkładami bankowemi przyczyniał się do odpływu tych kapitałów z banków polskich. Najdobitniej to paradoksalne zjawisko odzwierciadliło się w okresie szalonej depresji pieniężnej, w okresie katastrofalnych mrozów. Wówczas to szereg banków gdańskich był w możności zaofiarować firmom łódzkim kredyty, ponieważ posiadał bar z kapitałów, które odpływały z Polski w obawie przed inwigilacją bankową i które ulokowane zostały w bankach gdańskich. Potwierdził to paradoksalne zjawisko w swym memorjale związek banków w Polsce, który dementując poruszenie tej sprawy w powyższym memorjale — nie zaprzeczył jednak temu, iż zjawiska te miały miejsce.

Jeżeli więc z jednej strony powitać należy pierwszy krok p. Matuszewskiego w sprawie zniesienia kontroli wkładów bankowych — to jednak nie można się powstrzymać od wyrażenia pewnych objekcji. Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę, iż zarządzenie to jest pociągnięciem tylko połowicznym i nie wpłynie w swej obecnej formie na znaczniejszy przypływ kapitałów zagranicznych ani na powrót wkładów pieniężnych z banków zagranicznych.

Należy bowiem nietylko znieść wszelką przymusową kontrolę, ale przywrócić całkowicie tajemnicę bankową, której naruszenie groziłoby karą więzienia, a prawo ingerencji i informacje mogłyby być dostarczane tylko prokuratorowi w razie ujawnienia jakichkolwiekbądź nadużyć.

Nie można też pominąć i tego faktu, że zarządzenie p. Matuszewskiego przychodzi spóźnione, gdyż wydane zostało w okresie, kiedy na światowych rynkach pieniężnych konjunktury kredytowe kształtują się niepomyślnie. Doniosły proces zaopatrywania Europy w kredyty przez Amerykę został zlikwidowany, gdyż Stany Zjednoczone w związku ze spekulacją giełdową i konjunkturami gospodarczemi zaczynają gromadzić pieniądze. W tych więc warunkach wartość zarządzenia p. Matuszewskiego jest wysoce problematyczna: jest to uderzenie, które trafia w próżnię. Nie można się spodziewać rychłej poprawy w dziedzinie przypływu kapitałów do Polski dopóki tajemnica bankowa nie zostanie przywrócona w całej rozciągłości.

M. K.

REKORD PROTESTÓW WEKSLOWYCH

W marcu zaprotestowano w Łodzi 37.317 sztuk weksli na sumę 7.137.100 zł.

Ilustracją obecnej sytuacji gospodarczej Łodzi i położenia szerokich warstw kupiectwa, posłużyć może wielce znamienne zestawienie, sporządzone przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi. Zostało ono opracowane na podstawie wykazów nadesłanych urzędowi przez wszystkich notarjuszów na terenie m. Łodzi, a dotyczy ilości zaprotestowanych weksli w naszem mieście.

Otóż w styczniu ub. roku liczba zaprotestowanych weksli wynosiła 17.092 na ogólną sumę 2.886.200 złotych; w lutym tegoż roku 17.707 weksli wartości 2.798.900 złotych; w październiku 25.043 weksli na 4.823.000 złotych; w listopadzie 22.618 weksli wart. 3.820.300 złotych; w grudniu ub. roku 25.708 weksli wartości 4.241.100 złotych; w styczniu 1929 roku liczba zaprotestowanych w Łodzi weksli dochodziła do 28.251 na sumę 5.019.600 zł.; w lutym 30.444 na sumę 5.602.500 złot.; w ub. miesiącu b. roku, a więc w marcu ilość zaprotestowanych w Łodzi weksli osiągnęła rekordową cyfrę 37.317, na ogólną sumę 7.137.100 złotych.

Cyfry te nie wymagają jakichkolwiek komentarzy, wystarczą właściwie 2 cyfry: styczeń 1928 roku — zaprotestowanych 17.092 weksli, wartości 2.886.200 złotych; marzec 1929 rok — zaprotestowanych weksli 37.317, a więc o blisko 220 proc. więcej, niż w ub. roku, ogólnej wartości 7.137.100 złotych, czyli o 4.250.900 złotych większej wartości.

Należy sobie uprzytomnić, że ostatnie cyfry dotyczą jednego miesiąca, miesiąca ubiegłego, aby zorjentować się o katastrofalnym wzroście fali protestów w Łodzi.

Podając dziś charakterystyczne cyfry z ważnego choć małego zaledwie odcinka frontu gospodarczego Polski, relację z weksli protestowanych w ciągu jednego miesiąca w Łodzi, zamierzamy tylko zwrócić baczniejszą uwagę na sytuację gospodarczą w Łodzi.

Bard.

Złośliwa plajta Z. Rozencwajga

Prokuratorja poleciła opieczętować składy firmy

W przedwczorajszym numerze „Głosu Porannego" ukazała się wiadomość o wniesieniu podania o nadzór sądowy przez Z. Rozencwajga, prowadzącego przedsiębiorstwo handlowe, sprzedaż towarów włókienniczych, przy ul. Nowomiejskiej 18. Wiadomością tą zaskoczeni zostali wierzyciele Z. Rozencwajga, gdyż firma ta uchodziła za bardzo zamożną. Jeszcze przed dwoma tygodniami Rozencwajg zamierzał nabyć nieruchomość, a do ostatniej chwili zakupywał poważne partje towaru i to na rachunek otwarty.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o fakcie zawieszenia wypłat przez Z. Rozencwajga oraz o charakterze tej niewypłacalności, wydział ochrony kredytu przy Stowarzyszeniu kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73 zwołał wierzycieli niewypłacalnego dłużnika. Na zebraniu tem okazało się, że dłużnik faktycznie przygotowywał się do bankructwa, zakupując do ostatniej chwili wielkie ilości towarów na rachunek otwarty, a nawet już po złożeniu podania o nadzór starał się od jednej z firm wyłudzić kilkanaście sztuk manufaktury. Wierzyciele wskazywali również na to, że dłużnik szacuje swój skład na złot. 130.000.— wówczas, gdy wartość posiadanych przez niego towarów jest bezporównania większa, a to w tym celu aby w międzyczasie część składu ukryć. Ze względu na oszukańcze cechy działalności Z. Rozencwajga wydział ochrony kredytu postanowił złożyć skargę do prokuratora, a to celem wszczęcia dochodzenia karnego i zabezpieczenia towaru. W rzeczywistości w dniu wczorajszym skarga wierzycieli została złożona, a urząd prokuratorski uwzględnił podanie i zarządził opieczętowanie składu Rozencwajga, co też jeszcze w dniu wczorajszym zostało uskutecznione.

Afera Rozencwajga jest charakterystycznym objawem wytworzonej ostatnio sytuacji. — Zgłaszanie bowiem podań o nadzór sądowy przybrało charakter epidemiczny, a podania takie wnoszą często nietylko takie firmy, które nie mają możności przeprowadzenia sanacji swych finansów, lecz co gorsza firmy, które chcąc wykorzystać „konjunkturę" starają się o nadzór, jak to np. miało miejsce w wyżej opisanym wypadku. Nic też dziwnego, że sfery kupieckie są poważnie zaniepokojone epidemją nadzorów. Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie prezydjum zarządu Stow. Kupców m. Łodzi, celem ewentualnej ingerencji w Sądzie Okręgowym w sprawie nadzorów. (z)

Najnowszą książeczkę
obrachunkową i księgę wypłat
według wzoru zatwierdzonego
przez Min. Pracy i Opieki Spol.
oraz nowy
REGULAMIN PRACY
poleca drukarnia
A. J. OSTROWSKI, Piotrkowska 55,
TEL. 354 i 35-40.
Wszelkie druki i formularze
fabryczne zawsze na składzie.

RYNEK PIENIĘŻNY

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary

CZEKI

Holandja 358,20,
Londyn 43.29
Nowy Jork 8.90
Paryż 34,84
Praga 26.39
Szwajcarja 171,68
Sztokholm 238,30
Włochy 46,70
Berlin 211,46 i pół

AKCJE.

Dyskontowy 124.—
Polski 165.— 163.50
Elektr. Dąbrow. 100.—
Modrzejów 26.—
Handlowy 120.—
Zarobkowy 85.—
Firley 50.—
Norblin 195.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwest. 105.— 105.50 105.25
Pożyczka stabil. 89.50
Dolarówka 89.—
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. kol. konwers. 59.—
Kolejowa 102.50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
7 proc. Banku Gosp. Kraj. 83.25
4 i pół proc. listy zastawne ziem zł. 48.15
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 86.—
5 proc. m. Warszawy zł. 52.25
8 proc. m. Warszawy 68.—

NOTOWANIA BAWEŁNY

LIVERPOOL, Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 1036, luty 1037, marzec 1039, kwiecień 1040, maj 1047, czerwiec 1042, lipiec 1047, sierpień 1048, wrzesień 1040, październik 1038, listopad 1036, grudzień 1036 loco 1069.

LIVERPOOL, Bawełna egipska zamknięcie:
styczeń 1842, marzec 1842, maj 1751, lipiec 1782, październik 1799 listopad 1806, loco 1820.

ALEKSANDRJA. Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis: styczeń 3683, maj 3570, lipiec 3613, listopad 3666.
Ashmouni: kwiecień 2284, czerwiec 2304, sierpień 2324, październik 2333.

NOWY JORK. Bawełna amerykańska:
zamknięcie: kwiecień 2020, maj 2030-2031, czerwiec 2020, lipiec 1968-1969, sierpień 1968, wrzesień 1968, październik 1964, listopad 1966, loco 2045.

NOWY ORLEANS, Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 1954, marzec 1958, maj 1956-1957, lipiec 1963, październik 1946, grudzień 1954-1956, loco 1940.

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa

Budżet Izby przyjęty

Podział kontyngentów importowych został już dokonany

Komisja budżetowa izby przemysłowo - handlowej, obradująca pod przewodnictwem p. Korala ukończyła swe prace przyjęciem budżetu na rok 1929 zgłoszonego przez prezydjum izby. Ogólna suma preliminowanych wydatków na rok 1929 wynosi 496.462 zł. 97 gr. Wpływy wynoszą 1.032.000 złot. i składają się z wpływów na 28 rok w kwocie 506929 zł. 91 gr. i przewidywanych wpływów na rok 1929 — 525.070 zł. i 9 gr. W wydatkach przewidziano m. in. na subwencję 44.000 przyczem suma ta przeznaczona została na udział w utrzymaniu szkół, stypendja, zasiłki na popieranie rozwoju przemysłu i handlu i t. d. Z całej sumy wpływów zarezerwowano na budowę gmachu izby 535.537 złot. i 3 gr.

* * *

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi doceniając konieczność zapewnienia kupiectwu łódzkiemu bezpośredniej reprezentacji podjęła odpowiednie kroki, które dały pozytywne wyniki przez przyznanie ze strony min przemysłu i handlu miejsca dla delegata izby łódzkiej centralnej komisji przywozowej. W związku z tem delegat izby łódzkiej wziął udział w posiedzeniu komisji, na którem poraz pierwszy przydzielono kontyngenty na rzecz Łodzi. Rozdziałem tych kontyngentów pomiędzy poszczególne firmy zajęła się izba przemysłowo - handlowa. Pragnąc przyciągnąć do podziału kontyngentów czynniki kupieckie — izba powołała specjalne komisje fachowe desygnowane przez organizacje kupieckie. Komisje te dokonały podziału kontyngentów wobec czego izba przemysłowo - handlowa prześle centralnej komisji uskutecznione podziały.

W ten sposób realizacji dokonała się poważna dla kupiectwa sprawa zarówno bezpośredniej reprezentacji w centralnej komisji przywozowej jak i rozdziału kontyngentów na rzecz okręgu łódzkiego przez czynniki gospodarcze reprezentowane w łódzkiej izbie przemysłowo - handlowej. Nadmienić należy, że dotychczas rozdziałem kontyngentów zajmowały się warszawskie organizacje gospodarcze skutkiem czego kupiectwo łódzkie przy podziale ich było stale krzywdzone.

Posiedzenie, na którym uskuteczniono ten podział odbyło się pod przewodnictwem dyr. izby Bajera i współudziale dyr. dr. H. Sanda.

Nic nie obchodzi Zakładu Ubezpieczeń

stosunek pracodawcy do poszkodowanego robotnika

Znamienny wyrok sądu okr. w Warszawie

Znamienny dla sfer przemysłowych wyrok zapadł w dniach ostatnich w sądzie rozjemczym dla spraw zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, urzędującym w Warszawie.

Zatrudniony w sp. akc. budowy parowozów Eugenjusz Ciepłowski uległ w 1925 roku wypadkowi, skutkiem którego utracił falangę palca na lewej ręce.

Została mu wówczas przez zakład ubezpieczeń przyznana renta.

W toku przeprowadzonego przez zakład dochodzenia ustalono, iż Ciepłowski, po wyleczeniu się, wrócił do pracy w sp. akc. budowy parowozów. pobierając wynagrodzenie takie same, jak przed wypadkiem. Na tej zasadzie uznał zakład, iż Ciepłowski nie ponosi żadnej szkody z powodu wypadku i odmówił dalszej wypłaty renty, powołując się przytem na odnośny przepis ustawy.

Od tej decyzji odwołał się Ciepłowski do sądu okręgowego. Rzecznik poszkodowanego adwokat Frenkiel w wywodach swych podkreślił, iż tylko dobrej woli zarządu sp. akc. budowy parowozów zawdzięczyć należy utrzymanie zarobków Ciepłowskiego na poprzedniej wysokości. Liczyć się jednak należy z możliwością wykorzystania przez pracodawcę uprawnień przysługujących mu z ustaw o pracy, mocą których można każdemu pracownikowi wymówić pracę w terminie 2-tygodniowym.

Inny pracodawca, nie powodujący się względami natury moralnej, z pewnością uwzględni zmniejszoną zdolność Ciepłowskiego do pracy i pensję mu odpowiednio zredukuje.

Argumentacja ta przekonała w zupełności sąd okręgowy, który też zaskarżoną decyzję uchylił i nakazał zakładowi całkowite wypłacenie renty bieżącej oraz zaległej na rzecz Ciepłowskiego.

Wydajność pracy w Sowietach

rząd usiłuje podnieść drogą konkursòw miedzy robotnikami poszczególnych fabryk

Zaprowadzenie nowych metod pracy w przemyśle sowieckim sprawiło, iż **kwestja podniesienia wydajności pracy robotnika fabrycznego** ponownie zyskała na aktualności.

Zagadnienie to posiadało dla kierowników życia gospodarczego Rosji tem doniośl ejsze znaczenie, że **w czasach ostatnich wydajność pracy robotników przemysłowych silnie się zmniejszała,** co było przedewszystkiem następstwem słabej dyscypliny wśród robotników lekceważących swe zasadnicze obowiązki i zbytnio hołdujących alkoholizmowi. Ponieważ zjawisko to obserwować można było w całem państwie, zmuszony był rząd sowiecki poważnie zastanowić się nad sposobami walki z upadkiem wydajności pracy, co tem bardziej było wskazane, że wskutek nienormalnych stosunków w fabrykach sowieckich **ceny rynkowe wszelkiego rodzaju wyrobów krajowych szybko zaczęły się podnosić.**

Miarodajne czynniki nie szczędziły pracy i energji, by położyć kres katastrofalnemu zmniejszaniu się wydajności pracy w przemyśle, ale wszystkie usiłowania w tym kierunku nie odnosiły skutku. Niemal codziennie wykrywano w poszczególnych fabrykach afery, świadczące o niebywałem wprost zaniedbywanie obowiązków przez robotników, o katastrofalnej dezorganizacji pracy. A wszystko to ma miejsce w okresie, gdy ekonomiści rosyjscy zajęci są opracowaniem dalekoidących planów produkcji we wszystkich dziedzinach pracy na dalszy okres pięcioletni, gdy mobilizuje się wszelkie środki, by plan ten został wykonany, by zrobiony został **decydujący krok na drodze uprzemysłowienia państwa.**

W czasach ostatnich czynniki rządowe zaczynają apelować do sumienia robotników. Na łamach pism sowieckich wymieniane są wszystkie grzechy robotników, lekceważących swe obowiązki, opisywane są obrazowo straty, jakie robotnicy ci wyrządzają sobie i całemu społeczeństwu sowieckiemu.

Dla uwypuklenia szkodliwości takiego postępowania ze strony nieodpowiedzialnych robotników podaje się równocześnie **dodatnie wyniki pracy tych przedsiębiorstw, w których zatrudnieni są robotnicy sumienni,** uświadamiający sobie znaczenie ich pracy dla ogółu. W ten sposób stara się rząd sowiecki zachęcić robotników do podjęcia współzawodnictwa między poszczególnemi przedsiębiorstwami, stara się **obudzić ambicję wśród pracowników przemysłowych.**

Impulsem do podjęcia tej akcji było doświadczenie, nabyte przez kierownictwo fabryki celulozy w Kamionce (gub. Twerska), która przy starych urządzeniach fabrycznych w ciągu krótkiego czasu osiągnęła bardzo znaczne sukcesy, **produkując dziś dziennie tonę celulozy za 107 rubli.**

Robotnicy fabryki tej porównywali swą wydajność pracy z wydajnością pracy robotników, zatrudnionych w nowej fabryce celulozy p. f. „Sjasstroj" pod Leningradem, i stwierdzili, że nowoczesna ta **fabryka, zaopatrzona w najlepsze maszyny zagraniczne, wyrabia tonę celulozy za 267 rubli,** przyczem cena ta jeszcze przed kilku miesiącami wynosiła ponad 700 rubli. Pismo, w którem dane te były opublikowane, na skutek błędu drukarskiego podało cenę tony celulozy, wyrabianej w fabryce, jeszcze wyższą, a mianowicie 1267 rubli.

Wywołało to straszną panikę w całym kraju.

Kto mógł, oburzał się z powodu nieekonomicznych metod pracy w fabryce „Sjasstroj", a robotnicy z Kamionki stawiali pod pręgierz swych kolegów leningradzkich, którzy, mimo, iż mają do dyspozycji najnowsze maszyny, pracują daleko drożej, niż robotnicy starej fabryki w Kamionce. Po pewnym czasie wyjaśniło się wprawdzie, iż podana cena tony celulozy była nieścisła, ale złe wrażenie jakie pierwsza wiadomość wywołała w całym kraju, w społeczeństwie pozostało. **Fabryka „Sjasstroj" zaprosiła ostatecznie robotników z Kamionki do siebie i oba przedsiębiorstwa zaczęły się wspólnie naradzać** nad możliwościami dalszego podniesienia wydajności pracy i zniżki kosztów produkcji celulozy.

Za przykładem robotników tych poszły i inne fabryki, a obecnie w całej **Rosji odbywają się niejako konkursy wydajności pracy.**

W tych dniach doszło nawet w Moskwie do podpisania umowy o podjęciu konkursu produkcji między dziewięciu największemi fabrykami włókienniczemi w Moskwie, Twerze i Iwanowo - Wozniesensku, przyczem **robotnicy uroczyście ślubowali, że przyczynią się do ponownego zaprowadzenia w fabrykach „dyscypliny proletarjackiej",** że wypełnią całkowicie program produkcji itd. Przy entuzjazmie, z jakim wszystko to się odbywa, nikt jakoś nie widzi, że obiecuje się tu rzeczy, które dla każdego winny być czemś całkiem jasnem i zrozumiałem.

Fabryka napojów gazowych
„ŹRÓDŁO"
Z. GOMOLIŃSKI
Kilińskiego 97, telefony: 9-87 i 33-72
podaje do wiadomości, iż z dniem 17 b. m.
obniżyłem ceny
a mianowicie:
jeden balon 60-ka 3,— zł.
jeden balon 30-ka 1,50 zł.
jeden balon 15-ka 75 gr.
z dostawą i lodem.
Uwaga! Dostawa szybka samochodami na wszystkie krańce miasta.

FILHARMONJA TEATR ZYDOWSKI
Dziś, o godz. 9 wiecz.
gościnny występ znakomitej artystki z Ameryki
Dory Weisman
w sztuce Anszela Szora p. t.
„Jego Żydowskie Dziewczę"

Raj — Rajskie jabłuszka — Jedwabne listki figowe - flircik- Pokusa - Kuszenie
w Rajskim Ogrodzie
z współczesną Ewą-Kusicielką
Corinne Griffith

Każdy syn
i każda córka!!
przyjdą zobaczyć największą tragedję z życia żydowskiego rodziny Lewinów, emigrowanych w czasie wojny do Ameryki p. t.
Dwa pokolenia
(My Amerykanie)
Z cyklu „Ojcowie i Dzieci"
W roli głównej najsłynniejszy aktor żydowski świata
George Sidney
Oto następny przebój kina
„PALACE"

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj **71-71** do zakładów **„NO-RAD"**, **Gdańska 12**, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klijentów!

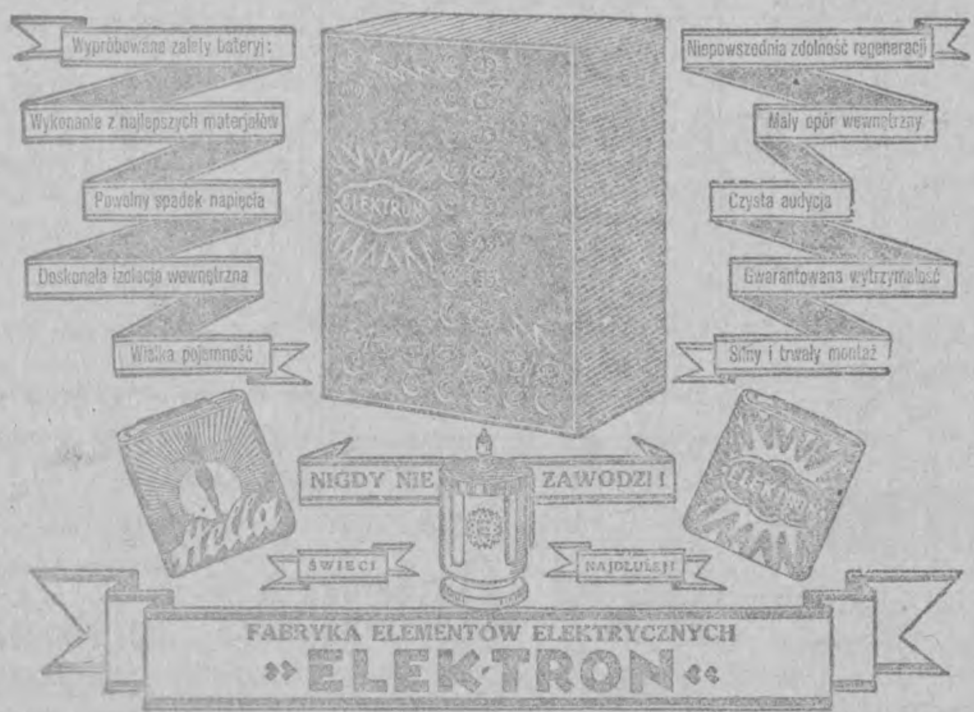

RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladowników.

Reprez. na Polskę „PROTON", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.

Pierwsza łódzka higieniczna wytwórnia

Macy maszynowej

— p. f. —

„ZŁOTA GÓRA"

E. ZELIGMAN i S-ka

w Łodzi, Al. Kościuszki 11.

Wypiek uskutecznia się sposobem mechanicznym pod nadzorem rabina Wapnera.

Kupujący mają prawo obejrzenia wytwórni.

DR. STERLING powrócił

DR. MED. RAPEPORT

UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)

telefon 44-10.

Przyjmuje od 1— 2 i 4—8 w.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Ozdobą mieszkania

jest portret, wykonany w znanej **Pracowni Artystycznych Portretów** Kol. Prac. Fot.

Łódź, ul. Stodolniana Nr. 10, obok Województwa.

Pracownia wykonywuje z każdej fotografji, choćby zniszczonej powiększenia we wszelkich rozmiarach.

Celem **reklamy** i aby udowodnić artystyczny charakter wykonania naszych portretów, wykonuje się, **na czas krótki**, oryginalny portret, wielkości cm. 30x40 w cenie **zł. 8.**

Jednocześnie wykonuje się **portret próbny** tej samej wielkości w cenie **złotych 3.**

UWAGA: Na żądanie dokonuje się zdjęcia poza pracownią oraz wszelkie roboty **techniczno-fotograficzne i dla celów architektury.**

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób **wenerycznych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowemi (wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Doktór WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE SWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med. ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

CHOROBY KOBIECE I DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

„Miłość i łzy Szopena"

Dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. W rolach głównych:

Pierre Blanchard i Mary Bell.

Następny program:

CIERNISTA DROGA KSIĘŻNICZKI WORONCOW

To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgje besjalskiego chłopa-Rasputina, który rządził państw.

W rolach głównych:

Włodzimierz Gajdarow, Grzegorz Chmara, Mary Kid i in.

Pieśni rosyjskie odśpiewa znakomity tenor p. ULLAS.

W dni powszednie, z wyjątkiem soboty początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc zniżone.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.

Dr. med. J. SILBERSTROM

ZIELONA Nr. 11

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5 niedziela 9-1, dla niezamożnych **ceny lecznic.** 18-12

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 16. IV. do 22. IV. 1929

DLA DOROSŁYCH:

Matka Nieznanego Żołnierza

(„Z dymem pożarów")

DLA MŁODZIEŻY:

Biała śmierć

(Lot Amundsena do bieguna północnego)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

PORCELANE przyjmuje do reperacji zarówno wyroby z marmuru i kości słoniowej wykonanie trwałe i tanio.

OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły.

Piotrkowska 82, pr. of. IV wejśc. I p

WATTENBERG, tel. 65 92

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez Gminę Zale, pow. Rypińskiego na nazwisko Czesławy Bojarskiej, zam. w Łodzi, Cegielniana 53. 687—3

DWA

duże pokoje frontowe, każdy o trzech oknach z niekrępującem wejściem do oddania. Żeromskiego 1, I piętro, m. 4. 1704—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: **Jan Urbach.** Wydawca: „Prasa", Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni „Prasy", Piotrkowska 101.